

Lipa_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Ryczywół	
Miejscowość	Lipa	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	27.07.2013 r.	Miejsce wykonania	świetlica wiejska
Czas trwania	01:17:08	Forma i wielkość	Plik audio: 105 MB
Przeprowadzający	b.d.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
RY_LI_001	K	Ok. 60 lat	sołtys	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Nazwa Lipa, jedna wersja że od drzewa, a druga od nazwiska od hrabiego Lipskiego, która jest aktualna to trudno powiedzieć, ale prawdopodobnie o hrabim Lipskim. Wiem, że mieszkał w Ludomach i te posiadłości tutaj wybudował i podarował mieszkańcom biednym, którzy nie mieli gdzie mieszkać.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	utaj są odgałęzienia Azja jest wielka, a to malutkie osiedle, parę domów to Azja sobie nazwali, Kurnik mało jest tam i jak w kurniku się duszą. Zejka, Wiatrowo, Olechowo ta szosa na Chlebowo, Piotrowo, Wojciechowo, to od nazwisk.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Piłka, ale należy praktycznie do Jaracza. Tu w Lipie nie ma takich. No i chlebowskie bagna, Lipa bagna, rezerwat przyrody. Góra przy morwie, tam dzieci na sanki przychodziły.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Lipy, jedna stoi tutaj przed świetlicą, przy krzyżu dwie lipy. Od trzech lat, to jest nowy program mamy posadzonych po 10 lip i 10 jarzębin sadziły dzieci na placu zabaw pod swoimi imionami. To był mój pomysł, żeby każde drzewko miało imię dziecka, które sadziło z rodzicami.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Mieszkańcy Lipy raczej nie, u nas nie ma.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Nie.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Nie ma u nas.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p> <p>Zabawa w zamkniętym kółku [<i>nie odbywają się wróżby i lanie wosku</i>].</p>

2.	św. Marcina/11 listopada	Rogale to tam każdy w domu piecze, ale oficjalnie we wsi to nie. Bicia gęsi nigdy nie było i nie ma.
3.	Adwent	Moje wnuki do tej pory chodzą z lampionami na roraty do Ludom 23:00.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Mikołaj, to taki przeważnie drobnostkowy, do buta. U mnie w rodzinie do buta. Czyszczenie tradycyjnie. Dzieciaki ustawiają buty i rano szukają.
5.	Wigilia	Pamiętam jeszcze parę lat temu, jak chodziły gwiazdory, to się. Po siedmiu, dziewięciu, młodzież się przebierała i całymi tłumami szli. Pamiętam w 90 -tych latach, jak zobaczyłam ilu ich jest to nie wpuściłam, bo się przeraziłam. Teraz stopniowo zanika. To ja się przebieram, od lat to ja! (mówi ze śmiechem). Poznawali mnie po kolczykach albo zapomniałam jakiegoś pierścionka ściągnąć. Ale mimo tego, że wszyscy wiedzieli że jest babcia, to się cieszyli, była kupa śmiechu z tego. Do tej pory tak. Wiedzą że to babcia, ale nie ma świąt jak nie ma Gwiazdora. Strój kupiłam sobie sama, na potrzeby właśnie takie rodzinne. Podstawa karp, zupa z owoców suszonych, makiełki bułka pokrojona z makiem, który się brało do makowca i zalany mlekiem na słodko, śledź, uszka, barszczyk, ziemniaki obowiązkowo do ryby, ryba we wszelkiej postaci i karp i smażona, w oleju, pierogi z grzybami no i kapusta z grzybami - to obowiązek. Makowiec zawijany i sernik, to takie podstawowe. Ooo pierniki też są! nieraz już miesiąc wcześniej są pieczone. Im dłużej leżą tym są kruchose. Kiedyś jako dziecko, pamiętam pierniki, długie cukierki w takich szeleszczących papierkach - sopolki [wieszano na choince], samo to szeleszczenie to nastrój świąteczny robiło. Na żabkach przypinano świeczki takie cieniutkie były w to utykane. Trzeba było uważać żeby się nie zapaliło. Orzechy też wieszaliśmy. Teraz to więcej te bombki kolorowe, chociaż zaczynamy wracać u mnie w domu. Córka te sopolki zaczyna wieszać i pierniczki. I zawsze choinkę staramy się ubierać w wigilię rano. W dzień wigilii. Moje córki z mężem ubierali a teraz wnuczki moje z ojcem tę choinkę ubierają. Naturalną, teraz mamy sztuczną. Dla gościa jest dodatkowe nakrycie wolne i sianko pod obrusem. Opłatek i życzenia to już wiadomo. Córka zawsze modlitwę odczyta z pisma św. i dzielenie się opłatkiem, składanie życzeń. Później kolędy, pasterka obowiązkowo. Kiedyś to pieszko w takim śniegu, jaka to była frajda! Pasterka w Ludomach.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji.

7.	Sylwester/Nowy Rok	Wystawianie bram. Uliczki, przede wszystkim uliczki. Żart, o którym mi opowiadali, że się kładło szybę na komin, że nie było widać i jak ktoś zaczynał palić, to się dymowa robiła. Takie żarty. A uliczki do dzisiaj wystawiają. Albo wystawili sąsiadom kołówkę i zatarasowali im wyjazd, ale to takie sympatyczne żarty. Nie były takie złośliwe. Dwa lata temu palili, ale niektóre rodziny [palenie snopków na pożegnanie starego roku], tylko gdzieś. Petardy. Wciąganie wozów na dach, to ja brałam udział. Był taki słomiany dach. Było nas czterech i wladowaliśmy taki nieduży wóz drewniany. Tylko koła miał bez tych boków, lekki był.
8.	Trzech Króli	Raczej nie. Nie kojarzę nic takiego.
9.	Kolędnicy	Chodzili tylko jak z księdzem ministranty chodzą na kolędę. Tak to nie.
10.	MB Gromniczej	Zapala się w burzę. Gromnica ma chronić przed pożarami, wiatrami.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Pączki ale we własnym zakresie, ale pieką.
12.	Topienie Marzanny	To ze szkoły. Klasami robią marzannę [każda klasa ma swoją]. Tylko topią.
13.	Środa Popielcowa	Woreczki z popiołem w szkole przyczepialiśmy.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Brak informacji.
16.	Triduum Paschalne	Brak informacji.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Dzieci gniazdka sobie szykują wcześniej. Ja mam takie duże gryczpany, to pod gryczpanami. Sami sobie szykują. Mój wnuk w tamtym roku poszedł do chlewa i przyniósł taki pęk słomy i naupychał. Te tradycje to są, zawsze staramy się je z pokolenia na pokolenie przekazywać. Ze święconką, kiedyś to pod krzyżem chodziliśmy, przyjeżdżał ksiądz. Pięknie to wyglądało, urok z tą święconką. Był ustawiony stół czy dwa i ludzie z pobliskich domów przychodzili. Później wprowadziłam że na salę, też to jest bardzo ładnie. Podstawowe: szynka, jajko, kielbaska, babka, baranek swojej roboty z masła, chleb, troszeczkę cukierków, żeby kolorowo było to i pomarańczko i jabłuszko czy cytrynę i kwiaty świeże, te pierwsze kwiatki, tylko do dekoracji koszyczka.
18.	Poniedziałek	Przebierańcy chodzili w Gorzewie, jak jeszcze byłam dzieckiem, to się strasznie bałam, bo chodzili tam murzyni,

	Wielkanocny	cyganie, ale to było na Wielkanoc. Lata 60-te. To było chyba w drugi dzień, w poniedziałek lany. Całe wiadro wody mi przez okno wylali. Lany był bardzo.
19.	Zielone Świątki	To brzózki. W okolicach zielonych świątek jest u nas komunia.
20.	Boże Ciało	Jest procesja z czterema ołtarzami. Dzieci komunijne sypią kwiatki. I sztandary strażacki, parafialne, te które są na danym terenie. Procesja jest w Ludomach, tu we wsi nic nie ma. Tylko ten odcinek co procesja idzie to wtenczas tam dekorują.
21.	św. Jana	Odpust parafialny św. Jana 24 czerwca. Wianków nie ma.
22.	MB Zielnej	Brak informacji.
23.	MB Siewnej	Brak informacji.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Teraz to się kupuje gotowe wieńce i wiązanki, ale jak byłam dzieciakiem, to jeździliśmy do lasu, taki siwy mech rósł. Mama robiła korony ze słomy i tym mchem obkładała a tak z miesiąc wcześniej robiliśmy kwiaty z krepki, różne kolorowe i się maczało w wosku, czasem się posypywało żeby kolorowe były. Obkładało się groby, nie było pomników takich, tylko na zewnątrz była ziemia, to obkładaliśmy świerkiem i te kwiaty były robione, na druciku i upinaliśmy. Jakies paprotki. Od lat mamy nabożeństwo na cmentarzu. O 20 jest różaniec na cmentarzu i to też jest bardzo fajny zwyczaj. To nie jest stary zwyczaj, to może być kilka lat. Sprzątanie grobów jest we własnym zakresie, bo kiedyś było tak, że sołtysi byli zobowiązani załatwić transport, ciągniki, ładowarki, przyczepki, ale od momentu kiedy jest zakaz wjazdu na śmietnisko. Było też tak że ksiądz ogłaszał w którym roku dana wioska sprząta cmentarz i mieszkańcy przychodzili i sprzątali wtedy cały cmentarz. Grabiliśmy i groby zaniedbane. Teraz już dbają o groby.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Darcie pierza, to całą zimę się ciągnęło. Wszyscy się spotykali i tam wszystko było omawiane, wszystkie pierdoły, wspomnienia.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Chyba był taki zwyczaj, że na dwór nie wolno było dziecka wnosić przed chrztem, ale teraz to widzę że już tego nie ma. Ale był. Czerwona kokarda musiała być w wózeku, z Matką Boską na ogół.
2.	Ślub i wesele	Polter jest ale tydzień przed, kiedyś był dzień. Na polter nie zaprasza się. Rodzinę to się zaprasza ale znajomych nie.

3.	Śmierć i pogrzeb	Brak informacji.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Mamy tutaj mieszkańców z Kazachstanu, z 20 lat już mieszkają. I w zespole Maniewiaczy, koło Rogoźna nie wiem. Mieszka tu pani która występowała w tym zespole. Ale już też nie występuje. Zaprzestali. Nie znam bliżej tego zespołu.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Z młodej lebiody gotowana była zupa. Zupa szczawiowa. Herbata z lipy, to jest podstawa, nawet wycieczki jadą.
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Z 1886 roku jest krzyż, który jest odnowiony przez moją rodzinę. I to jest krzyż który w tej chwili stoi 18 lat. Stoi na drodze na Ludomy. Podczas wojny ktoś ściął ten krzyż i go ukarało, nie wiem czy rękę czy nogę stracił. Dwie lipki stoją obok. Po wojnie myśmy go postawili i odnowiony stoi 18 lat. Figura MB jest może z 20 lat, mieszkańcy ją ufundowali.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie ma.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Też nie ma.
4.	Miejsca kultu religijnego	Kościół pod wezwaniem św. Jana w Ludomach.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Do Rożnowa na groby, Rożnowskie Groby, jak się jedzie drogą 178, z 3 km stąd w stronę Obornik. I tak jest taki budynek Szlaban, za budynkiem po lewej stronie.
6.	Lokalne odpusty	Świętego Jana, jest parafialny odpust. 24 czerwca. Ksiądz zawsze robił taki festyn parafialny, ale w tym roku nie było. Zawsze było to robione na terenie szkoły, ale w związku z nowymi przepisami jakie obowiązują, nie może być tam pity

alkohol. Koło szczęścia było tradycją. Było ruchome i nawet żywe króliki i koguty można było wylosować. Jakaś nagroda musi być.

V. Lokalne uroczystości i obchody świąteczne

1.	Dożynki	Gminne tylko obchodzimy. Ja na wiosce dożynek nie robię. Wieńce robię ja osobiście z moją rodziną. Plotę co roku. Gminne dożynki polegają na tym, że musi być 14 wieńców. 14 sołectw, 14 wieńców. Są dożynki parafialne i dożynki gminne. na ogół ten sam jedzie wieniec, tylko odnawiamy, kwiaty wymieniamy. 11 lat się tym zajmuję. Konstrukcja metalowa. Zrobił mi jeden z mieszkańców, pan [...]. I na tej konstrukcji co roku tylko zmieniam kształty, zmieniam dekoracje. Ale się trzymam tradycyjnego wieńca, z wyjątkiem tego że mamy łódkę. Nieraz tydzień robię! Pierwsze musisz ścinać kłosa, wybrać odpowiednie wielkością i jakością, następnie robimy takie małe bukiety, mocno związując. Staram się zawsze 4 podstawowe zboża, owies, żyto, jęczmień i pszenica. I to wszystko w pałąk owijam, przy pomocy kogoś bo jedna osoba nie jest w stanie. Stoiska mieliśmy. I my jeszcze tradycyjnie stawialiśmy przez Stowarzyszenie kawiarenkę i grilla. Stoiska jako wystawa. Jak jechaliśmy powozem to zawsze pan który miał konie prosił, żeby czerwone kokardki czy frędzelki do koni przygotować. Nie wiem czemu to miało służyć, ale takie było zalecenie tak chcieli.
2.	Dni gminy/wsi	Nie ma.
3.	Lokalne festyny	Turnieje wsi się odbywają, ale gminne, takie na deskach, to nie odeszliśmy od tego, po prostu wygasły. Od kilkunastu lat była przerwa, nie robiliśmy turniejów i pierwszy był w czerwcu. Wystąpiło na 14 gminnych wiosek 8. Festyny i przeprowadzonych jest dużo konkursów. To jest powiązane z dniami Ryczywołu. U nas przy Stowarzyszeniu, to przynajmniej 3 imprezy integracyjne. Rodziny występują jest to festyn rodzinny, dzień seniora i zabawy andrzejkowe, karnawałowa, w zależności. W czerwcu mamy imprezę "Pożyteczne wakacje", to jest program przez fundację wspomaganie wsi. Wystawa Staroci będzie miesiąc. Zabawy jak są organizowane, za każdym razem jest zaparzana herbata z lipy. Na okrągło mogą korzystać i pić herbatkę.
4.	Inne (np. organizowane przez	Mieliśmy 5 stycznia 5-cio lecie Stowarzyszenia, to żeśmy robili we własnym gronie. Mamy takie hasło "Stowarzyszenie nasza

szkoły, KGW,
Domy Ludowe,
Ośrodki Kultury)

lipa, zaprasza do Lipy na herbatę z lipy". Ja to wymyśliłam. Jest tylko OSP, Klub sportowy - Lipski Klub Sportowy i Stowarzyszenie Nasza Lipa i nic więcej nie ma. KGW od ponad 20 lat już nie istniało. Ja jako młoda dziewczyna brałam udział w tym kole. Głównie było tak żeśmy jakieś imprezy przygotowali związane z wioską, czy dożynki, wypieki. W tamtych czasach jako młode dziewczyny dużo się uczyłyśmy przygotowywać potraw, pieczywa. Kursy takie się odbywały, przez panie wykwalifikowane. Pamiętam tylko gotowanie i pieczenie. Wypaliły się osoby, młode nie weszły w to i jest koniec i taka sytuacja będzie najprawdopodobniej ze Stowarzyszeniem, bo nie ma inicjatywy młodych. W stowarzyszeniu było już 24 osób, w tej chwili mamy 18. Mamy mężczyzn kilka 8. Jest 12 osób aktywnych cały czas. Stowarzyszenie wzięło się z tego programu, ponieważ ja jako sołtys zostałam postawiona przed faktem dokonany, nie zostały mi przekazane jakiejkolwiek informacje o działalności sołtysa, os strony urzędu ani od strony poprzedniego sołtysa, więc ja sama wszystko wzięłam w swoje ręce. A żeby się tego nauczyć weszłam w taki program Sołtyski Liderki Wiejskie, to było 2006 - 2008 i z tego programu jeździłam do Poznania na szkolenia i tam bardzo dużo nabrałam wiedzy. I na podstawie tego programu miałam wizyty studyjne, była telewizja Biznes. A zaczynając temat Stowarzyszenia to poprosiłam o taką wizytę studyjną żeby osoby które mają pomysł, wiedzę żeby stwierdziły czy mam szansę utworzenia Stowarzyszenia i się okazało, że tak. Wizyt studyjnych mieliśmy 3. I w ten sposób doszło do założenia tego Stowarzyszenia. Nam się udało za pierwszym razem wszystko mieć zapięte na ostatni guzik, nie było poprawek. Nie tylko Lipa, tylko kto jest chętny ma prawo wstąpienia do Stowarzyszenia. Wystawa Staroci, to jest jedno z naszych największych osiągnięć. Jak coś organizujemy, jest doping mieszkańców. Nas to cieszy, jest duża frekwencja. Przede wszystkim chcemy to środowisko wyrwać z domu żeby była integracja. To jest najważniejsze, nasz cel. Dzień Dziecka robiliśmy przez 3 lata. Po 3 latach przeszliśmy na festyn rodzinny. Teraz już też trzeci festyn rodzinny mieliśmy i żeby za długo to się nie ciągnęło chcemy coś zmieniać. Przystępujemy do konkursu ogłoszonego przez wójta, uzyskujemy jakieś dofinansowanie, drugie tyle dokładamy i tak to wygląda. Zdobywamy później nagrody, konkursy. Weszłam na stronę witryny wiejskiej i zobaczyłam, że jest taki konkurs. Zdecydowaliśmy że będziemy pisać projekt żeśmy napisali, wysłali i tak się udało. 640 było wniosków, dofinansowanie

dostało 154 lub 158, nie pamiętam, a z Wielkopolski tylko 6 i wśród tych jesteśmy my i Długa Goślina pod tym samym hasłem "Pokaż co masz na strychu". My jesteśmy w tej grupie lidera Kraina Trzech Rzek. Przez nich konkursy były ogłaszane Najpiękniejsze Stoisko Dożynkowe, Wiś jak marzenie. Oni ogłaszają konkurs i my do nich przystępujemy. Dziewczynki z 6 klasy pomagały przy wystawie. Pierwsze plakaty były. Zbierały akcesoria od mieszkańców na wystawę. Niektórzy przy okazji coś znajdowali. Plac zabaw żeśmy uzyskali dzięki zdobytym punktom. Bo przystępując do jakiegoś konkursu liczą ci się punkty. Organizując projekt tego placu zabaw wpadł urząd na taki pomysł, żeby elementy kultury zaistniały na placu zabaw, za który żeśmy zdobyli 2 punkty i być może to nam pomogło uzyskać ten plac zabaw. Realizacja zdobycia punktów polegała na tym, że gdy plac stał trzeba było pomalować, ozdobić właśnie w związku z kulturą. Weszliśmy w taki pomysł stroi. Dziewczyny malowały na tym placu zabaw. Mamy ciekawy napis Kraina Zabaw pod Lipami.